

Nie uciekaj przed poezją

► Przez pięć dni
Lublin będzie
Miastem Poezji

► W Teatrze NN
poznamy laureata
„Kamieni”

Teresa Dras

Zaatakowała o siódmej rano. Do wieczora opanuje całe miasto. Nie ma takiej opcji, by przed nią uciec. Wciśnie się nawet do prywatnych mieszkań. Krótko mówiąc, nadchodzi pandemia. Poezji, oczywiście.

- Chcemy pokazać inny wymiar poezji, otworzyć festiwal na nowe przestrzenie, publiczne i prywatne. Duża część zdarzeń odbędzie się w mieszkaniach osób zainteresowanych współtworzeniem imprezy – informuje Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, pomysłodawca i główny strateg festiwalu Miasto Poezji.

Organizatorzy nie ukrywają, że ten nurt festiwalu, nazwany „Mieszkaniami poezji” jest odniesieniem do praktykowanego w stanie wojennym czytania „po domach”. Hołd złożony niepodległościowej tradycji jest chyba najciekawszym novum drugiej edycji Masta Poezji, która zaczyna się dziś i potrwa do piątku, 29 maja.



Rafał Koza Koziński zaprasza do siebie, na ul. Złotą 5. Będą Czechowicz i Arnsztajnowa...

- Jeśli ktoś pragnął spotkać się z ukochanym autorem, to je ma. Spełniliśmy życzenie Oli Duż, studentki KUL, która pisze pracę magisterską o poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego. Poeta zagości u niej w czwartek o godz. 20, ul. Pana Tadeusza 8/49. Zapraszam, w imieniu Oli i festiwalu - mówi Witold Dąbrowski, zastępca dyrektora Ośrodka Brama Grodzka.

On sam również urządza domowe czytanie poezji, poświęcając jej pamięci dwóch poetów lubelskich: Jacka Wilczyńskiego i Leszka Bojanowskiego.

Zupełnie inaczej swój udział w „Mieszkaniach poezji” planuje Rafał Koza Koziński (godz. 18).

- Moi sąsiedzi ze Złotej 5 nic nie wiedzą o Franciszce Arnsztajnowej, mieszkance tejże ulicy, ani o Czechowiczu, więc planuję happening edukacyjny. Razem z dziećmi z kamienicy wymalujemy lekko zdewastowaną klatkę schodową i ozdobimy ją graffiti z motywami związanymi z obojgiem poetów – zapowiada Koza.

Festiwal Miasto Poezji przynajmniej swoją nagrodę – „Kamienie” (od tytułu wspólnego tomu

wierszy Czechowicza i Arnsztajnowej). Rok temu otrzymał ją Ryszard Krynicki, kto będzie laureatem drugiej edycji, do wiemy się dziś o godz. 17 w Ośrodku Brama Grodzka – Teatr NN. Ale festiwal znacznie się dużo wcześniej, już o 7 rano w SP nr 3 im. J. Słowackiego.

Więcej informacji na www.miastopoezji.lublin. Zanonansujmy tylko, że od jutra do piątku po Lublinie będzie kursował skrzydlaty trolejbus (na linii 155) – symbol festiwalu, a pasażerowie spotkają w nim Brodskiego, Kawafisa, Herberta i innych.